

Jagielski, Stanisław

'Apel majowy'

Notatki Płockie 40/4-165, 39

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

najczęściej powtarzających się były: zmiana sposobu finansowania towarzystw z przedmiotowego na podmiotowe (dotowanie nie konkretnych zadań, ale instytucji) i zmiana przepisów dotyczących przedstawiania planów wydawniczych na przyszłość.

Akcentem płockim plenarnego posiedzenia Rady Towarzystw Naukowych było wystąpienie gospodarza, prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego, który w słowie wstępnym przedstawił dorobek i obraz obecny Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zaprezentował też dwa cenne starodruki ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP: wydanie epokowego dzieła Mikołaja Koper-

nika "De revolutionibus orbium coelestium" z 1543 r. i "Boską Komedie" A. Dantego (inkunabuł z 1487 r.). Następnie z rąk sekretarza KBN, prezes J. Chojnacki otrzymał decyzję przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych o zwiększeniu dotacji na rozbudowę Biblioteki im. Zielińskich o 250 tys. zł, do ogólnej kwoty 650 tys. zł na rok 1995. Jest to ostatnia dotacja władz centralnych na tę inwestycję, największą w dziejach Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Uczestnicy posiedzenia zwiedzili także wystawę jubileuszową p.n. "Cimelia Biblioteki im. Zielińskich. Stare druki (w tym inkunabuły), rękopisy, grafika".

STANISŁAW JAGIELSKI

APEL MAJOWY

*Jest rzecz droższa nad wszystko na świecie,
to więź z ziemią, w którą wrosły korzenie narodu.
Czyż to mało przykładów, czy brak dowodów?
Czy wiekowe współżycie przy domowym ognisku,
czy święty jego płomień,
chroniony od pokoleń
w domowym zaciszu,
miał by dziś zgasnąć w dziejowej zamieci?*

*Zbyt często nawiedza nas natrętnie pytanie,
jak zachować to uswięcone z ziemią powiązanie.*

*Gdzie krew pobożowisk użyźniła ziemię,
na żołnierskich mogiłach, na zgłiszczach, na zboczach kurhanów,
kwitną czerwone maki,
jak znicze, jak tajemne znaki.
Budzą nadwiślańskie plemię
z letargu mrocznej przeszłości
wizją praworządnej wolności,
gdzie zaorano przeklęte ugory,
a pokolenia oraczy,
nie wplątane w jałowe polityczne spory,
w zgodnej współpracy
świętują żniwa chlebobajnych plonów.*

*Niech nam nikt nie wmawia, że ktoś jest z innej gliny,
że gdzieś tam, w czyichś żyłach, błękitna płynie krew.
Krew zawsze była, jest i będzie czerwona, nigdy biała,
jest i będzie jak szkarłat na barykadach,
jest i będzie jak bunt, jak gniew.*

*A ktoś, bez politycznej wyobraźni,
ktoś, kto proch sypał pod lonty,
które spopielić miały wolną myśl i wolne horyzonty,
ktoś, komu doktryna przesłaniała fakty,
niech się wypowie, czy świat mu się odmienił, gdy z oczu mu zdjęto bielmo czerwonej katarakty.*

*Wiosna. Majowa zieleni pokryła blizny wojny, okupacji, haniebnych traktatów.
Na biało-czerwonych sztandarach orzeł w koronie wśród złocistych haftów...
Ubarwiaj nam wiosno dzień jutrzejszy, nie skażony upiornym marazmem,
rozpraszaj ciemne chmury, pozostaw cennym drogowskazem,
wzruszaj legendą słoneczną,
co myśl opromienia i serca rozgrzewa na wieczność.
Pod łukiem tęczy złożymy wiązankę maków i zieloną wstęgę,
w którą wpisujemy baśniową legendę
o szalonych Polakach,
co, zdobni w amaranty na ularskich czakach,
szli hardo do boju, z fantazją, z polotem,
nie pomni na historię, która rzucała ich na stracone pozycje pomiędzy kowadłem i młotem.*

*Oto maj - miesiąc Konstytucji, dni buntów, dni powstańczych zrywów,
noce we łzach i tragedie za kurtyną z kiru,
lecz nade wszystko czas nadziei,
czas, aby w obłoku majowej zieleni
zawitał spokój, źródło życia udręczonej ziemi,
spokój zwiastujący godną i pogodną przyszłość...
Spokój,
spokój nad Wisłą.*